№ 258

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 13 Listopada r. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 12 godz. 3 z połu.	27 cal. 4, 5, lin.	+ 1 stopn.	Zachodni	Pochmurne
	— 12 godz. 9 wiecz.	27 — 4, 5, —	— 0 5 —	Zachodni	Snieg
	— 13 godz. 7 z rana	27 — 4, 4,	— 1 —	Zachodni	Pochmurne

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 16 listopada.

N. Cesarz i Król Pan nasz miłościwy, ozdobił *Cyframi* następujące damy honorowe: JW. JPanny: Alexandrę *Sobolewską*, Celinę *Zamoyską*, Paulinę *Małachowską* i *Batowską*.

---

z Michałowa, dnia 4 listopada.

Co tu wszystkich uwielbieniem zaymuje, niemożna się wstrzymać od podania do wiadomości publiczney, dla umiejących czuć wspaniałość i cnotę — JW. Zofia z Xiążąt Czartoryskich *Zamoyska*, Wojewodzina i Ordynatowa, pod przejazd swóy w wrześniu, prócz wielu dobroczynnych uczynków, obdarzyła upadającą familią z kilkunastu osób złożoną, summą kilku tysięcy zł. pol. Nie pierwsza tey Pani hoyność utwierdza zaszczyt jey nieporównanych cnot i dobroci serca; i dowodzi odziedziczone starożytnego jey domu zalety. Wzory takie dość rzadkie, częściey niż teraz wydarzały się w Polsce. Jan *Zamoyski*, Wojewoda Podolski, zostawił w dwóch godną ludzkości pamięć, gdy naprzód w roku 1771, podczas pobytu swego w *Preszowie* ofiarował umierającemu Xiędzu *Jordanowi* na długi zł. 10,000 dla uspokojenia umysłu jego; powtóre, już pod rządem austryackim, gdy kassyera cyrkułu zamoyskiego za deces okuto, tysiącem czer. złotych z liczną od nędzy wybawił familią. Wieleż jeszcze, prócz już uwielbionych, nie jest wiadomych wspaniałych uczynków JO. Xięcia Adama *Czartoryskiego*, byłego jenerała Ziem Podolskich! Niemiała natenczas ludzkość innego towarzystwa dobroczynności, jak uczucia, które się pięknemi przykładami z serc cnotliwych rodziców, do dzieci przenosiły.

NIEMCY.

Sztuttgard, dnia 30 października. Dzień 28 bieżącego miesiąca, jako uroczystość narodową, z powodu nadaney konstytucyi, obchodzono tak tu, jako i w całym kraju, z naywiększą radością. Monarcha dał ucztę dla młodzieży, która przed kilku dniami pojazd jego przy pochodniach przez miasto ciągnęła; 200 uczniów biorących nauki w gimnazium, było zrana na nabożeństwie w kościele, a wieczorem udało się przy pochodniach na poblizki wzgórek, gdzie puszczono wieniec rakiet, zapalono radośne ognie, śpiewano patryotyczne pieśni i miano mowy stosowne do okoliczności. Jednomyślny potém dał się słyszeć okrzyk: *Niech żyją wszyscy dobrzy Niemcy! Niech żyją prawa i wolność! Niech żyje oświata i prawda!* Jeden nareszcie z mówców zapytał się głośno całego zgromadzenia: *Czy chcecie kształcić wasz umysł i serce, oraz żyć bogoboynie dla króla i oyczyzny?* Wszyscy razem odpowiedzieli: *Tak jest; chcemy kształcić nasz umysł i serce, oraz żyć bogoboynie dla króla i oyczyzny.* Zapytał się potém: *Chcecież utrzymać konstytucyą narodową, oraz być jey wiernemi słowem i uczynkiem?* — Odpowiedziano: *Tak jest.*

Od brzegów Menu, dnia 5 listopada. Pan *Ibell*, prezes rejencyi nassauskiey, którego (jak wiadomo) zmarły *Löning* chciał zabić, otrzymał uwolnienie od urzędu, a w nagrodę za swoje usługi dostał 20,000 złotych ryńskich, za które chce kupić małą wioskę, gdzie resztę życia swego spokoynie przepędzić postanowił.

Professor *Oken*, wracając z *Munich*, przejechał dnia 27 z. m. przez *Norymbergę*. Udaje się do *Jena*, gdzie przez zimę bawiąc, zaymie się dalszém wydawaniem swojego pamiętnika pod napisem: *Izis*, i pracować będzie nad historyą naturalną dla szkół.

Seym meklemburski zwołany na dzień 1 grudnia do *Sternberga*, zatrudni się między innemi zniesieniem poddaństwa, poprawą gościnców, i obmyśleniem wygody dla podróżnych.

ANGLIA.

Londyn, dnia 1 listopada. Szewcy tuteysi, naradzali się także dnia 25 z. m., w swojey gospodzie nad wypadkami w *Manchester*, i uchwalili adres do Xięcia Rejenta, napisany stylem stronników poprawy parlamentu. Był na tém zgromadzeniu *Watson*, lecz niepozwolono mu zabrać głosu, bo nie należy do cechu. Zebrało się blizko 600 szewców, którzy razem obchodzili uroczystość *ś. Kryspina*, patrona swego.

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet co następuje: "Nie można przewidzieć wypadku teraźnieyszych zaburzeń stronników poprawy parlamentu. Zwracają na siebie pilną uwagę i troskliwość rządu, a przyszłe posiedzenie parlamentu będzie bardzo ważne."

W *Beverley* uwięziono stolarza nazwiskiem *Edleman*, za to, iż buntownicze pismo rozdawał żołnierzom. Gdy go brano do więzienia,

malował właśnie ukradzioną przez siebie figurę, wyobrażającą wolność.

Kupcy w *Birmingham* i w innych miastach, chcą podać parlamentowi prośbę o ułatwienie handlu z Francyą, a zwłaszcza o zmnieyszenie cła od win francuzkich.

Słychać, iż oprócz woyska lądowego, potęga nasza morska ma bydź także powiększoną, jeśliby przyszło do woyny między Hiszpanią i północną Ameryką, i gdyby Anglia do niey należała.

Xiążę sasko-koburski *Leopold*, zwiedził niedawno uniwersytet w *Oxford*, od którego otrzymał patent na doktora prawa; miasto zaś dało mu prawo obywatelstwa.

Miasto *Dower*, uchwaliło nadać prawo obywatelstwa, Xiążęciu *Klarencyi*.

W środku miasta *Sheffield*, ma bydź postawiony słup z lanego żelaza, mający 45 stóp wysokości, na którego wierzchu ogromna kula napełniona gazem, oświecać będzie całe miasto i okolice. (?)

Wychodzący tu dziennik hiszpański pod napisem: *Konstytucyonista*, umieścił rozmaite anegdoty o jenerale *Porlier*, i testament jego. Wiadomo, iż ten jenerał został stracony za uknowanie spisku.

F r a n c y a.

Paryż, dnia 30 października. Nauczyciel odprowadza codzień 10cioletniego Xiążęcia *Chartres*, do tuteyszego gimnazyum, gdzie młodzieniec słucha nauk od godziny 8mey do 12tey; a zjadłszy obiad razem z innymi uczniami, idzie znowu do klassy, nareszcie powraca do domu.

Podczas ostatniego wystawienia płodów przemysłu narodowego w Muzeum, uważano między innemi glob piórem rysowany, robiony na wielką skalę. Jeograf *Poirson*, pracował nad nim lat 13. Ostatnie podróże i odkrycia *Humboldta*, *Freysinet* i *Flinders*, są na nim oznaczone.

P. *Göerres*, autor tylokrotnie już wzmiankowanego pisma: *Niemcy i Rewolucya*, z powodu którego uszedł unikając więzienia do Francyi, zatrzymał się był nieco w *Strasburgu*, a jest już w *Paryżu*, napisał był z *Strasburga* pod dniem 25 października list do wydawców dzienników tuteyszych, którzy teraz ogłosili, a jest tey osnowy.

„MCPanie! Dzienniki francuzkie pisały „temi dniami o prześladowaniu, jakie ściągnąłem na mnie przez pismo: *Niemcy i Rewolucya*. Nader mi przyjemny ich chlubny „sposób, w jaki wszystkie, czy to pisząc, czy „milcząc, sprawiły się w tey okoliczności. „Pozbawiony dobrodzieystwa prawa cywilnego, musiałem się schronić pod tarczę prawa narodów . . . . Podczas woyny, często „i mocno pisałem przeciw Francyi, ale pisałem to, co mi powinność i honor kazały; „walczyłbym nawet z orężem w ręku, gdyby „mi się nadarzyła była sposobność. Lecz broniąc wolności, sławy i niepodległości oyczyzny moiey, przeciw obcemu jarzmu, nigdym nie zapomniał, co człowiek winien „człowiekowi. I tak, gdy po przeyściu sprzymierzonych za *Ren*, policya ich sprowadziła to do *Drezna*, to do *Wetzlaru*, około 30 urzędników francuzkich jako podeyrzanych, „udali się, tudzież ich rodziny, przez szczególnieysze zaufanie, które mi zaszczyt czyni, do mnie, pominąwszy innych, lubo im „dobrze moje polityczne zdania były wiadome; wyjednałem im u ówczasowego wielkorządcy, nie tylko wolność, lecz i wsparcie „dla niektórych, aby mieli o czém do swey „oyczyzny powrócić. Teraz ja teyże samey „gościnności żądam, lecz nie jako łaski, boby „się to z moim honorem nie zgadzało, ale „jako należącego mi się prawa, I Beduin, okazuje gościnność nawet nieprzyjacielowi, nie „miałażby więc bydź prawem dla polerowney „Europy, w czasach pełnych zamieszek, zażartości stron, rewolucyy, niespodziewanych „zaburzeń, w których żaden pisarz, żaden „nawet urzędnik stanu, nie jest pewny, czyli, „co dziś komu nadaje, nie będzie sam żądał „tego jutro. podpisano *Goerres*.

N i d e r l a n d y.

Donoszą z Antwerpii: że w tych dniach widziano tam meteor ognisty, który się na horyzoncie w kształcie półkoła, w kierunku od południa na północ wznosił; był to niejako ognisty obłok, z którego mocny płomień wybuchał. Potém zniknął jednym razem obłok, a niebo ukazało się znowu wypogodzone.

Haga dnia 30 października. Minister skarbu podał onegday izbie seymowey projekta do różnych praw skarbowych. Wydatki przez ciąg lat 10 wynosić mają co rok 60 milijonów 836,907 złotych hollenderskich.

Bruxella, dnia 29 października. Jedna z tuteyszych gazet pod napisem: *Journal général* (Dziennik powszechny) zawiera co następuje.— „Gazeta Moguncka miała do d. 5 października allegoryczne godło z łacińskim napisem na około: *Artis impressoriae repertori de omni natione et lingua optime merito.* W środku znaydował się ołtarz, otoczony jeniuszem z napisem: *Fiat lux!* wszystko to zniknęło od wyżey wymienionego czasu, i gazeta moguncka nie ma dziś ani allegoryi, ani jeniuszu, ani jakiegokolwiek bądź znaku światła. Co do nas, nie widzimy w tém jeszcze nic tak smutnego, i nie sądziemy, aby w roku 1819, w środku ucywilizowaney Europy, mądrzy cnotliwi mężowie, wyznaczeni do składu kommissyi w *Moguncyi*, chcieli zagasić wszelkie światło, dla tego, iż dzieci i fanatycy usiłowali wszystko zapalić. Jesteśmy owszem przekonani, iż prawda w skromną przybrana odzież, może z ufnością oprzeć się na kotwicy nadziei, bez zbyteczney obawy więzów fanatyzmu, które widać po prawey stronie rzeczonego godła. Możemy przepowiedzieć, iż zaćmienie słońca nie będzie ani całkowitém, ani długo trwałém. Jest to raczey prędko przemijająca chmura, albo noc letnia, którą niebawnie jutrzenka poranna rozprasza. Wyrwie pochodnią z rąk dzieci, poskromi się nierozsądnych, wystawi się fanatyków na pośmiewisko, i dobroczynny jenius ludzkości, powie znowu: *Fiat lux!* (Niech się stanie światło!)“ — (Narodowa gazeta bawarska wychodząca w *Monachium*, do-

nosząc także o zniknieniu godła gazety Moguńckiey, z napisem *Fiat lux!* przydaje: — „Radzibyśmy, aby to godło pozostało. Myśl o nastąpić mającey ciemnocie i przytłumienia umysłów, jest tak przestraszająca, iż niemożemy jey dać wiary. Duch ludzki nie może powrócić do więzów ciemnoty, i źleby sądzono o urzędnikach, mających sobie polecony dozor nad publicznemi pismami, gdyby rozumiano, iż z despotyczną surowością, zabronią wszelkiego skromnego, przyzwoitego i prawdziwego wystawienia okoliczności czasowych. Zdaje nam się, iż tylko zuchwałość niektórych wydawców pism peryodycznych będzie zwrócona do swoich karbów, i że to jedynie dało powód do przedsięwziętych teraz środków.“

SZWAYCARYA.

W *Zurych* wydano obwieszczenie, iż ci, którzy z rozkazu marszałka *Masseny* dali w roku 1799 przymuszoną pożyczkę, odbiorą wkońcu października 57 procentow od rządu francuzkiego.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 6 listopada. Hrabia *Bernstorf*, minister, ma się znaydować z strony pruskiey na obradach ministrów w tuteyszey stolicy

Słychać, iż na przyszłość niewolno będzie poddanym austryackim, uczyć się w zagranicznych auiwersytetach.

Mówią tu o zaślubieniu Arcy-Xiążęcia *Reynera* z drugą córką Króla Sardyńskiego.

Dnia 9 b. m. zdarzył się tu w koszarach jazdy okropny przypadek. 27letni Xiążę *Hohenzollern*, i nieco młodszy Xiążę *Thurn* i *Taxis*, Rotmistrze z pułku W. X. *Konstantego*, ćwiczyli się obadwa w robieniu rapirami, co dawniey często czynili; lecz tym razem trwało to dłużey jak zwyczaynie; zapalili się nareszcie tak dalece, iż *Hohenzollern* wysiliwszy się, upadł na krzesło, nagle bardzo zasłabł, został zaniesiony do łóżka, i niezadługo potém życia dokonał. Xiążę *Thurn* i *Taxis* dotknięty stratą przyjaciela swojego zachorował.

Dostrzegacz austryacki zawiera: „Gdy wszystkie gazety francuzkie, przychilne zasadom monarchicznym, jako to, gazeta ministeryalna: *Dziennik Paryzki*, tudzież przeciwministeryalne *Monitor*, *Dziennik rozpraw*, *gazeta Francyi*, *gazeta codzienna*, *Goniec*, *Konserwator* i t. d. mówią o uchwałach seymu związku niemieckiego, acz każdy w swoim sposobie, przecież jednomyślnie z szacunkiem, a w części, nawet z wielką pochwałą: dzienniki liberalistów, jako to, dziennik: *Konstytucyonista*, *Niepodległy*, *Cenzor* i *Sława*, wystawiają też same uchwały, jako zamachy na prawa ludów, i sprzysiężenie się przeciwko ich wolności. Krzywdzące przekształcenie rzeczywistości, i zupełna niewiadomość politycznego stanu Niemiec, są to główne zarysy tych wszystkich artykułów, niezasługujących na formalne zbijanie, zwłaszcza, że tylko u tey części czytelników, znaydą wziętość, dla którey każdy pocisk wymierzony na rządy, miłym jest bez względu na prawdę i sprawiedliwość. Wystąpiła nakoniec i *Minerwa*, z długą rozprawą przeciw uchwałom związkowym i monarchom niemieckim, która, acz nie jest lepsza co do treści swojey, ma przecież tę zaletę, że wszystkie razy nieprzyjacielskie, w jeden punkt zbiera, przez co można sobie oszczędzić pracy w dowiadywaniu się o innych pociskach. Za podaną przeto sposobnością, udzielamy niektóre uwagi nad tym artykułem *Minerwy*.”

HISZPANIJA.

Naywyższa rada podała prośbę do Króla; aby dla zabezpieczenia stolicy od grassującey zaraźliwey choroby, rozciągniono kordon woyskowy o 10 mil, i w samym *Madrycie* radę zdrowia ustanowiono. Przychylił się Monarcha do tego. Choroba ta ustaje nieco w *Sewilli*. Nie wzmaga się przynaymniey w *Kadyxie*, *Chiclana*, *Puerto*, *Santa Maria*, *Xeres*, *Borromeda* i *Rota*. Zołnierze z dwóch pułków przeznaczonych do wyprawy kadyxskiey, zupełnie prawie wymarli; został się tylko porucznik z 7 ludźmi. 12 Kapitanów najętych do teyże wyprawy statków przewozowych, umarło we 2 dniach; a właściciele rzeczonych statków, po większey części francuzi i anglicy, zawiedli się w swojey nadziei, otrzymania znaczney zapłaty, którą im rząd hiszpański obiecał.

Pan *Fersyth*, sprawujący interessa północney Ameryki przy dworze tuteyszym, odebrawszy listy z *Washingtonu*, długo się naradzał z Xiążęciem *St Fernando*, naszym ministrem interessów zagranicznych. Słychać o zawrzeć się mającym nowym układzie, stosownie do warunków podanych od rządu amerykańskiego.

Dnia 11 b. m. odebrano tu urzędowe wiadomości z Ameryki południowey. Niemuszą bydź pomyślne, bo ich rząd nie ogłosił. Odprawiła się rada u Króla. Mówią, iż powstańcy Chiliyscy zagrażają *Peru*. Jenerał *Morillo* jest w bardzo smutnym stanie. W *Mexyku* panuje jeszcze spokoyność.

SZWECYA.

Sztokolm, dnia 20 października. Monarcha nasz oświadczył senatowi akademickiemu w *Upsali*, aby królewicowi, będącemu kanclerzem uniwersytetu, wskazał potrzebne w statutach jego odmiany. Wynurzył oraz Monarcha nadzieję: iż obecność królewica zachęci innych uczniów akademii, do nauki, a królewic poznawszy ich w młodości, powoła z czasem na rozmaite urzędy tych, którzy są naygodnieyszymi.

Po wyjeździe Monarchy z *Upsali*, królewic bywa tam na publicznych naukach w ubiorze cywilnym, bez żadnych znaków dostoyności. Prócz tego, professor *Swanberg* uczy go prywatnie matematyki; bierze oraz podobnież prywatną naukę prawa, i języka niemieckiego. Professor *Geyer* wstrzymał publiczne swoje nauki historyi powszechney, i w ciągu bytności królewica, wykładać będzie znacznieysze epoki dziejów szwedzkich.

W północney Botnii utworzyła się fanatyczna sekta, która ogłasza nauki, przeciwne religii krajowey. Posłano tam Barona *Sköldebrand*, wielkorządcę prowincyi *Nyköping* i sekretarza *Sträle*, aby dokładną w tey mierze dali rządowi wiadomość.

Wolno Drukować. Ignacy Rożka Kom. Cenz. Cel. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryo

Ogłasza się po raz drugi

2. Za RozkazemJego . po raz drugi MOSCI Wypis z dekretu IMPERATORSKIEY ny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich.

Roku 1819 mca 8bra 18 dnia. Sąd rozbiorowy fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk polskich, rozwiązując w tém mieyscu, żądania plenipotenta massy, względem przeniesienia sądownictwa z dóbr miasteczka Czarnobyla w Gubernii Kijowskiey w Ptcie Radomyslskim położonego, do dóbr miasteczka Młynowa w Gubernią Wołyńską powiat Dubienski, pod dniem 15 teraznieyszego mca, do sądu ninieyszego przyniesione, a przez rezolucyą w numerze 51 wykreśloną, w zawieszeniu zostające — Gdy sąd dostrzega, iż nikt więcey z kredytorów kijowskich JW. Hrabiego Chodkiewicza dla zaliczenia swych długów nieprzychodzi, i chociaż z doniesienia plenipotenta massy informuje się, iż z pozwanych tylko JW. Senator i kawaler Adam Hrabia Rzewuski i sukcessorowie WW. Jakóba Kaleńskiego, będąc w liczbie kredytorów JW. Hrabiego Chodkiewicza, hypotekę na dobrach w Gubernii Kijowskiey mający, dla rozpoznania swych długów w tém mieyscu sądowi nieprzynoszą, oczekiwanie zaś na ich niepewne przybycie, mogłoby przynieść massie i wierzycielom wołyńskim niepotrzebną zwłokę, przeto zostawiwszy wolność tymże JW. Senatorowi Hrabiemu Rrzewuskiemu i sukcessorom WW. Jakóba Kaleńskiego likwidowania się w dobrach Wołyńskich: sądownictwo swoje na dzień 15 9bra idącego 1819 roku na grunt miasteczka Młynowa w powiat dubienski przenosi — Umocowanego zaś massy JW. Hrabiego Chodkiewicza W. Kazimierza Wolskiego Regenta powiatu Machnowickiego, iżby ninieyszą sądową rezolucyą dla wiadomości wierzycieli nayrychley do redakcyi gazety kuryera Litewskiego, i w kancellaryach Sądu Głównego Kijowskiego i Powiatowych Dubienskiego i Rowienskiego przez obwieszczenie zeznać się miane, zawiadomił, obowiązać. Zgodno z Protokułem świadczę, Sędzia Powiatu Radomyślskiego Jan Zaleski.

B. Dubien. Pttu Podsędek Jan Józef Dobrzański.

Roku 1819 dnia 19 8bra. Dozwala się drukować w gazecie kuryera Litewskiego.

Sędzia Pttu Radomyślskiego Jan Zaleski.

Byw. Dubieńskiego Pttu Podsę. Jan Józef Dobrzański.

---

3. Niżey podpisany, podług prawa wieczysto-przedażnego w roku 1819 maja 10 dnia dattowanego i w Ziemstwie Grodzieńskim przyznanego, ogulnych dóbr po zeszłym Janie Karolu Stryjeńskim Szefie gwardyi b. pieszey Lit. pozostałych, Brzostowica mała, zowiących się, w Gubernii i Pcie grodzieńskim położonych, stawszy się dziedzicem zawiadamia: iż W. Piotr Stryjeński, sukcessor i dziedzic po zeszłym Szefie tego majątku, zostawił w ewikcyi do lat trzech, summę sobie należną sto pięćdziesiąt tysięcy zł. pol. Ktoby tedy mianowicie z pretensorów lub kredytorów na tabelli nieumieszczonych, do tych dóbr, jakąkolwiek miał pretensyą: niech raczy niżey podpisanego uwiadomić przez pozwy, na tey summie położyć się powinne. Bo gdy licząc od datty przedażnego prawa, przez lat trzy przemilczy, sam sobie winien będzie; albowiem stosownie do przepisu ustaw krajowych, żadnych ciężarów i pretensyow o sukcessyą, dziedzictwo, lub kredyt summowny formowanych, pomienione dobra, znosić nie będą, i od nich wolnemi zostaną.

Franciszek Wołkowicki.

---

3. Dekretem Magistratu Wileń. dnia 29 8bra 1819 roku w sprawie Exdywizorskiey zmarłego zegarmistrza Efraima Frohlanda postanowiono: majątek tegoż Frohlanda leżący, z kamienicy w Wilnie idąc na Zarzecz pod N. 96 sysuowaney składający się, z publiczney licytacyi wyprzadać. Jakoż powyższa kamienica przez licytacyą w terminach, pierwszym dnia 20, drugim dnia 25 i trzecim ostatecznym dnia 27 mca 9bra 1819 roku zostanie wyprzedaną, aby przeto Jchmość Ambienci dla nabycia wiecznością wyż rzeczoney Kamienicy raczyli w wyrażonych terminach nayiywać się na mieyscu położenia teyże kamienicy, w tém czyni się ninieysza awizacya, którą jako delegowany ku temu urzędnik podpisuję. Roku 1819 mca 9bra 5 dnia. Józef Statkowski Prez. Burmistrz. M.W.

---

3. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż dnia 13, 17 i 20 następującego mca Xbra terazn. roku, będą odbywać się w tuteyszey Izbie Skarbowey targi, na dostawę całoroczną żywności i materyałów do woiennych szpitalów: Mińskiego i Bobruyskiego; a zatém życzący podjąć się takowey dostawy, zechcą przybydź prawnemi ewikcyami na wyż naznaczone terminy, do teyże Skarbowey Izby. Dnia 23 8bra 1819 roku.;

Sowietnik Demian Czerniejew.

Sekretarz Arcimowicz.

---

3 Sąd Magistratu miasta Wilna, na mocy postanowienia na dniu 29 zeszłego miesiąca oktobra nastałego, zawiadamia wszystkich kredytorow, pretensorow i z jakiegokolwiek powodu interessowanych do funduszu zmarłego Efraima Frohlanda, w poszukiwaniu satysfakcyi przychodzących, iż Sąd ninieyszy po załatwieniu niektórych przez strony wniesionych akcessoryynych sprzeczek; całkowite dzieło exdywizyi rzeczonego Frohlanda, na dzień 28 bieżącego miesiąca nowembra, odroczył; aby przeto wszyscy kredytorowie, Pretensorowie i żakiegokolwiek bądź stanu pretensyą, do maiątku zmarłego JP. Frohlanda, mieć mogący, niechybnie w dniu 28 teraznieyszego mca nowembra z dowodami, przed Sądem ninieyszego Magistratu stawali i pretensyow swych dowodzili, a debitorowie tłumaczenie się czynili, a inaczey że dla wszystkich Frohlanda zegarmistrza kredytorow i pretensorow, do Sądu z dowodami w terminie powyższym, nieprzychodzących, wieczna ammissya zapisaną zostanie, oraz na debitorach będą sądzone do massy Frohlanda należności, Magistrat Wileński czyni w tém, ninieyszą trzykrotną przez kuryera Litewskiego awizacyą. Roku 1819 miesiąca nowembra 10 dnia.

R. G. M. W. Karol Grunert.

M. W. Rejent Misiewicz.